

Niemcy popierają kwoty uchodźców w UE

Niemcy popierają kwoty uchodźców w UE, Kamil Frymark

13 maja Komisja Europejska przedstawiła wstępny plan dotyczący polityki wobec uchodźców napływających do Unii Europejskiej. Strategia przewiduje m.in. podział uchodźców pomiędzy wszystkie państwa Schengen, gdzie mieliby oni być rozmieszczani według klucza opartego na wielkości PKB, liczbie ludności, poziomie bezrobocia i liczbie już przyjętych uchodźców w latach 2010–2014. Plan przewiduje również większe zaangażowanie UE w walkę z gangami przemycającymi imigrantów oraz w bezpośrednią ewakuację ludzi z terytoriów objętych konfliktami. Miałoby to zapobiec próbom przedostawania się imigrantów przez Morze Śródziemne na własną rękę. Mimo sprzeciwu wyrażanego przez liczne kraje Unii (w tym Francję), a także doniesień medialnych, że w masach uchodźców do Europy przedostają się również bojownicy Państwa Islamskiego, Niemcy poparły plan Komisji.

Komentarz

- Przychylność RFN dla systemu kwot jest nowym elementem w niemieckiej polityce azylowej. Dotychczas Niemcy były mu przeciwnie, broniąc stanowiska, że uchodźcy to problem tych państw, do których trafiają w pierwszej kolejności. Wpływ na zmianę podejścia RFN mogły mieć najnowsze prognozy Federalnego Urzędu ds. Migrantów i Uchodźców (BAMF), zgodnie z którymi w 2015 roku do RFN ma trafić 400 tys. uchodźców. W roku 2014 złożono w RFN 202 834 wniosków o azyl. Tylko niewielka część wniosków jest rozpatrywana pozytywnie, w 2014 roku było to 1,8% wniosków azylowych – 2 285 osób. Wprowadzenie kwot zmniejszyłoby liczbę osób ubiegających się o azyl w RFN, co oprócz zmian w niemieckim systemie azylowym ma przynieść poprawę sytuacji w RFN, gdzie od 2008 roku (28 018 wniosków) liczba wniosków stale rośnie.
- Pomimo wcześniejszych deklaracji o konieczności walki z przemytnikami (mówiła o tym m.in. kanclerz Merkel) Niemcy nie chcą angażować się w bezpośrednie zwalczanie gangów zajmujących się przemycaniem ludzi z Afryki do Europy, obawiając się ewentualnego uwikłania m.in. w konflikt libijski. RFN jest gotowa do wsparcia (finansowego i materialnego) misji Triton realizowanej przez FRONTEX, ale nie zgadza się na rozszerzenie (zarówno geograficzne, jak i przedmiotowe) mandatu tej misji. W niemieckim podejściu misja Triton ma nadal służyć przede wszystkim zabezpieczeniu granic zewnętrznych UE i nie ma przekształcić się w misję humanitarną. Kolejną propozycją pojawiającą się w niemieckiej debacie jest zwiększenie legalnej migracji z

Afryki do Europy, w tym do RFN oraz stworzenie w Afryce ośrodków UE przyjmujących wnioski azylowe.

- Berlin zdaje sobie sprawę z tego, że sam unijny plan nie rozwiąże finansowego problemu, jaki uchodźcy stwarzają dla samorządów. MSW dąży zatem do odciążenia landów i gmin odpowiedzialnych za opiekę nad osobami ubiegającymi się o azyl. BAMF ma zwiększyć zatrudnienie o 2 tys. osób – pozwoli to na szybsze rozpatrywanie wniosków azylowych, a co za tym idzie skróci czas, w którym część uchodźców będzie pozostawać na utrzymaniu samorządów. Postulowane jest również wprowadzenie „szybkiej ścieżki” rozpatrywania wniosków dla osób, którym azyl z dużym prawdopodobieństwem się należy i oddzielnej dla pozostałych osób. Dotychczas średni czas rozpatrywania wniosku wynosił 7 miesięcy.